



Kultura i sztuka po 1989 roku

Rozpoczął się XIII Letni Festiwal im. Jerzego Waldorffa w Radziejowicach

PUBLIKACJA: 27.06.2022 [Kultura i sztuka](#)

Fot. PAP/M. Marek

Tematem z pieśni „Laura i Filon” Leonora Armellini rozpoczęła XIII Letni Festiwal im. Jerzego Waldorffa w Radziejowicach. Następnie wraz z Orkiestrą Filharmonii Podkarpackiej wykonała koncert fortepianowy Fryderyka Chopina e-moll, na tym samym fortepianie, na którym grała podczas ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

W niedzielny wieczór w Radziejowicach Leonora Armellini z towarzyszeniem Orkiestry Filharmonii Podkarpackiej pod batutą Pawła Kosa-Nowickiego wykonała koncert fortepianowy Fryderyka Chopina e-moll. Następnie orkiestra zagrała Suitę ze "Snu nocy letniej" Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego. Pianistka wykonała utwór na na nowo zakupionym fortepianie Fazioli, tym samym, na którym grała podczas ostatniego Konkursu Chopinowskiego.

Drugi utwór w repertuarze koncertu inauguracyjnego to "Sen nocy letniej" Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego. W rozmowie z PAP gospodarz festiwalu Jerzy Kisielewski podkreślał "bajeczną, magiczną atmosferę tego wspaniałego utworu, skomponowanego przez zaledwie 17-letniego kompozytora".

Zdaniem Kisielewskiego, Armellini to bardzo ciekawa pianistka. "11 lat temu brała udział w Konkursie Chopinowskim i nie była do końca usatysfakcjonowana werdyktem jury i zapowiedziała, że powróci. Wróciła rok temu i zdobyła piątą nagrodę na tym właśnie fortepianie Fazioli" - wspominał. "W międzyczasie zbudowała swoją karierę, występowała w prestiżowych salach koncertowych, pracowała z najlepszymi orkiestrami i dyrygentami, a jednak postanowiła sprawdzić się na Konkursie Chopinowskim. To dowód na jej determinację i odwagę" - dodał.

Podczas dwóch koncertów festiwalu miał wystąpić Janusz Olejniczak, raz w triu z flecistką Marią Peradzyńską i wiolonczelistą Tomaszem Strahlem. Olejniczak i Strahl mieli zagrać również na koncercie symfonicznym z Polską Orkiestrą Sinfonią luventus im. Jerzego Semkowa pod dyrykcją Marka Pijarowskiego. Niestety podczas inauguracji koncertu Kisielewski poinformował, że Janusz Olejniczak spadł ze schodów we własnym domu i przebywa w szpitalu. Koncerty, w których miał wziąć udział odbędą się, jednak nie wiadomo jeszcze, kto zastąpi pianistę.

Kisielewski w rozmowie z PAP zwrócił uwagę, "że chociaż Jerzego Waldorffa nie ma z nami od 22 lat, jego pomysł promowania kultury i metody, które skłaniają ludzi do uczestnictwa w niej, są nadal aktualne". "Zaczął się przecież w Radziejowicach od spotkań Jerzego Waldorffa z publicznością pod hasłem: +słowo, dźwięk i obraz+. Przy tej okazji Waldorff powtarzał, że jego prawdziwe miłości w sztuce to Malczewski, Szymanowski i Gałczyński, z którym się przyjaźnił. Te spotkania cieszyły się olbrzymią popularnością, na tyle na ile pozwalały wnętrza pałacowe" - opowiadał.

"Kiedy Jerzy Waldorff odszedł, wszyscy którzy tu przyjeżdżali odpoczywać, aktorzy, artyści wśród nich Zofia Kucówna, chcieli te spotkania kontynuować. I tak trwały letnie spotkania muzyczno-poetyckie, a 13 lat temu powstał Festiwal im. Jerzego Waldorffa, który jest dla niego najlepszym pomnikiem" - opowiadał.

Kisielewski przytoczył też słowa Waldorffa, który kiedyś powiedział, że "Polska powinna być usiana takimi centrami jak Radziejowice, które promieniują wysoką kulturą na cały region". W ocenie Kisielewskiego "to jego marzenie się spełnia, bo letnich festiwali jest coraz więcej". "Kiedyś życie kulturalne zamierało na lato, a teraz wręcz odwrotnie, odbywa się wiele festiwali. Na naszym spotykamy tutaj osoby, które specjalnie biorą urlop, żeby uczestniczyć w koncertach, albo przyjeżdżając z zagranicy i też planują urlop w Polsce, biorąc pod uwagę festiwal. Przez 13 lat wyrobił on sobie markę. Nie ma artystów, którzy odmówiliby przyjazdu tutaj" - dodał.

W namiocie festiwalowym w poniedziałek wystąpi saksofonista Cezariusz Gadzina, który wraz z Polską Orkiestrą Sinfonią luventus im. Jerzego Semkowa wykona koncert swojego autorstwa. Orkiestra pod przewodnictwem Marka Wroniszewskiego zagra też Uwerturę do opery "Latający Holender" Richarda Wagnera i "Trójkątny kapeluszy" Manuela de Falli.

Loud Jazz Band to polsko-norweski zespół założony przez gitarzystę Mirosława "Carlosa" Kaczmarczyka. Publiczność będzie mogła posłuchać ich utworów z albumu "30th Anniversary Limited Edition" podczas wtorkowego koncertu.

Podczas festiwalu recitale dadzą pianiści: Ingolf Wunder, który poza swoimi kompozycjami wykona też Sonatę h-moll Franza Liszta oraz Andante Spianato i Wielki Polonez Es-dur op. 22 Fryderyka Chopina. Wystąpi też Jan Wachowski, który wykona utwory Johanna Brahmsa, Edwarda Griega, Fryderyka Chopina oraz 7 Mazurków własnego autorstwa.

W nowym domu sztuki wystąpią zespoły kameralne: Marcin Koziak (fortepian) i Aleksandra Kuls (skrzypce), Duo Sosnowska-Garcias i Duo Karolina Mikołajczyk & Iwo Jedynski.

W latach 50. i 60. XX wieku Witold Lutosławski pod pseudonimem Derwid komponował piosenki dla Polskiego Radia. Utwory te pisał w rytmach foxtrotów, tang, slowfoksów i walczyków, do tekstów Jerzego Millera, Jerzego Ficowskiego, Tadeusza Uragacza i Artura Międzyrzeckiego. Śpiewały je takie sławy jak Rena Rolska, Kalina Jędrusik, Sława Przybylska, Halina Kunicka, Ludmiła Jakubczak i Mieczysław Fogg. Lutosławski nie przyznawał się do swoich piosenek i dopiero po latach okazało się, kim naprawdę jest Derwid. Podczas festiwalu piosenki Derwida w aranżacjach Tomasza Filipczaka wykona Janusz Radek z zespołem.

Na zakończenie festiwalu, 3 lipca, wystąpi skrzypek Krzysztof Jakowicz i Warsaw Camerata pod kierownictwem Jerzego Maksymiuka. Orkiestra zagra "Orawę" Wojciecha Kilara, Polonez D-dur Maksymiuka i Symfonię nr 83 g-moll Josepha Haydna. Jakowicz wykona II koncert skrzypcowy D-dur Wolfganga Amadeusza Mozarta. Odbędzie się również odsłonięcie popiersia Jerzego Maksymiuka.

"Miałem zaszczyt prowadzić w Akademii Muzycznej w Bydgoszczy wręczenie doktoratu Honoris Causa Jerzemu Maksymiukowi, zrozumiałem, że dyrygenci czasem mają do siebie, że z wiekiem rosną, stają się poważniejsi i mimo, że są coraz bardziej szanowani to oddalają się od publiczności. A Jerzy Maksymiuk zupełnie odwrotnie, teraz ma potrzebę rozmawiania z publicznością i tego na pewno będziemy świadkiem" - powiedział Kisielewski.

Dodał, że Maksymiuk "nawet w swojej dysertacji pisał o tercecie: twórca, wykonawcy, publiczność". "Gdyby nie było odbiorców, utwór byłby nieżywy. Mam wrażenie, że on nas wciąga w to, aby nie tylko odebrać wrażenie estetyczne, ale też poznać mechanizm powstawania muzyki" - rozważał Kisielewski. Zwrócił uwagę, że podczas letniego festiwalu nie ma dystansu, takiego jak w salach koncertowych, filharmoniach, tutaj możliwy jest kontakt z artystami, możemy się z nimi podzielić swoimi wrażeniami. To sobie cenią wszyscy ludzie, którzy gotowi są tutaj przyjeżdżać.

Podczas festiwalu, codziennie o godzinie 21.00, odbywać się będą koncerty w namiocie festiwalowym. Kontynuowany będzie też cykl koncertów kameralnych w Nowym Domu Sztuki o godzinie 18.00, zainaugurowany podczas ubiegłorocznej edycji.

Festiwalowi towarzyszą wystawy: "Jerzy Waldorff w obiektywie Czesława Czaplńskiego", "Pandemiczne kwiaty" Hanny Bakuły, "Jazzowe impresje" Wojciecha Manna i "Jerzy Waldorff – fotografie nieznanego autorstwa Andrzeja Świetlika".

Zdjęcia Czaplńskiego przedstawiają Waldorffa w ważnych dla niego miejscach, jak cmentarz powązkowski, jego mieszkanie czy kawiarnia Czytelnik, gdzie po raz pierwszy zobaczył go Czaplński. Kisielewski opowiedział PAP, że fotograf ten, ma niesamowitą siłę przebicia.

"Opowiadał mi, że spotkał Jerzego Waldorffa na ulicy Wiejskiej, po swoim wyjeździe z Nowego Jorku, że Czapliński. Kiedy panowie zostali sobie przedstawieni Czapliński powiedział +chcę z panem zrobić sesję zdjęciową+, Jerzy Waldorff odparł: +wie pan, ale ja ten najbliższy tydzień mam zajęty+. A Czapliński na to: +ale ja chcę teraz+. I tak powstały pierwsze zdjęcia" - relacjonował Kisielewski.

Po powrocie do Nowego Jorku fotograf wywołał zdjęcia i wysłał je Waldorffowi, który pięknym literackim językiem, podziękował: "Tak się złożyło, w czym sporą rolę odegrał mój potężny nos, że byłbym jedną z osób prywatnych w Polsce obfotografowanych najczęściej. Jest w tej plejadzie zdjęć autorstwa pana najładniejszą i najbardziej podobną do siebie i – cel ambitniejszy – przenieść na fotografię jego osobowość psychofizyczną. Panu jedno i drugie powiodło się znakomicie. Dziękuję i gratuluję!" - napisał w liście.

Festiwal potrwa do 3 lipca. Koncerty prowadzi Jerzy Kisielewski. (PAP)

Autor: Olga Łozińska

oloz/ mmu/

NAJNOWSZE



M. Dworzyc: zniszczony rosyjski sprzęt wojskowy pokazuje, że Rosję można pokonać

Spektakl rodzinny w namiocie cyrkowym „Jak przestałem być idealny” – od 7 lipca

81. rocznica spalenia przez Niemców Wielkiej Synagogi

Minister edukacji i nauki zwiększa subwencję na rok 2022 dla publicznych uczelni zawodowych

W poniedziałek przypada 145. rocznica pierwszego objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie

NAJPOPULARNIEJSZE

01

81. rocznica spalenia przez Niemców Wielkiej Synagogi

02

Święto 4. Pułku Piechoty Legionów na kieleckiej Bukówce

03

W Budapeszcie otwarto wystawę „Polacy–Węgrzy. 1000 lat historii”

04

Bogusław Linda kończy 70 lat

05

W Łazienkach, ku czci żołnierzy gen. Stanisława Maczka, wykonano kantatę „Odyssea”



Letni Festiwal im. Jerzego Waldorffa w Radziejowicach

Leonora Armellini

muzyka klasyczna

Newsletter

Wpisz swój e-mail

Oświadczam, że wyrażam zgodę oraz upoważniam Muzeum Historii Polski, ul. Mokotowska 33/35, W-wa (dalej MHP) jako Administratora danych osobowych oraz wszelkie podmioty działające na rzecz lub zlecenie MHP do przetwarzania moich danych osobowych. (e-mail) w zakresie i celach niezbędnych do otrzymywania newslettera dzizeje.pl od dnia wyrażenia tej zgody do jej odwołania. Jestem świadomy/a, że mam prawo w dowolnym momencie odwołać zgodę oraz że odwołanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody udzielonej przed jej wycofaniem. Jestem też świadomy/a, że przysługuje mi prawo dostępu do moich danych, do ich sprostowania, do ograniczenia przetwarzania, do przeniesienia danych, do sprzeciwu wobec przetwarzania.

ZAPISZ SIĘ